

Był poetą talentu i powołania, a twórczość jego, złożona i prosta zarazem, ogarniała w nim całego człowieka, którego serce zawsze pełne było miłości i współczucia dla uciskanych i krzywdzonych. Czeski język poetycki wzbogacił Halas wybitnie wprowadzeniem elementów dawnych — tradycyjnych i nowych — indywidualnych. Język to jędrny, pełen wyrazu, siły, sugestywności.

Zbiory jego wierszy, jak „Sepie” (1927) „Kohout plaszi smrti”, („Kogut płoszy śmierć”, 1930), „Twarz” (1931), „Staré ženy” (1935), potem dynamiczny, pełen surowości i prawdy „Tors nadziei” (1938), a dalej cykl poezji poświęconej Bożenie Niemcovej („Nasze pani Bożena Niemcowa”, 1940), ukazują znamiennej ewolucję treściową i formalną. Przedstawiciel postępowej literatury i gorący patriota walczył swą poezją o naród i socjalizm.

Również w dziedzinie zbliżenia polsko-czeskiego zasłużył się Franciszek Halas znakomicie jako tłumacz dzieł Mickiewicza: „Grażyny”, „Konrada Wallenroda” i „Dziadów” (1947); przygotowywał także przekład „Pana Tadeusza”, ale choroba przeszkodziła realizacji tego pięknego planu. Przekłady jego odznaczają się świetnym opanowaniem języka, treści i formy, zrozumieniem stylu i ducha, swobodą i śmiałością twórczą, niezwykłą intuicją językową, żywością i sugestywnością. Czeskimi słowy stara się oddać najwierniej myśli, uczucia obrazu i rytm polskich utworów i w tej czeskiej wersji udostępnić szerokim rzeszom swoich rodaków. Mistrzowskie te przekłady które godnie stają obok dawniejszych doskonałych tłumaczeń Eliszki Krasnohorskiej („Pan Tadeusz”) i Vrchlickiego („Tryzna” — „Dziady”) jako wspaniałe osiągnięcia literackie, są zarazem niezmiernie cennym dokumentem współpracy literackiej polsko-czeskiej na niwie piśmienniczej. Obok Mickiewicza Halas tłumaczył również dzieła Słowackiego („Balladynę”).

Za swe zasługi na tym polu Halas odznaczony został Komandorią Polski Odrodzonej oraz nagrodą Polskiego Pen Clubu. Na pogrzeb udała się do Pragi delegacja Związku Literatów Polskich.

Przedwczesny zgon poety — to wielka strata dla literatury i kultury czeskiej i polskiej.

*Stefan Wierczyński*

#### VITĚZSLAV NOVAK, CZECHOSŁOWACKI ARTYSTA NARODOWY

W dniu 18 lipca br. zmarł na serce Vitězslav Novak, czechosłowacki artysta narodowy, jeden z najbardziej znanych współczesnych kompozytorów. Pomimo sędziwego wieku — 78 lat — tworzył do ostatnich prawie dni swego życia dzieła odznaczające się niezwykłą świeżością i żywotnością.

Pochodził z południowych Czech. Urodził się 5 grudnia 1870 r. w Kamienicy nad Lipą, jako syn pierwotny wiejskiego lekarza dra Jakuba Novaka, który daleko-szeroko znany był ze swego przyjacielskiego stosunku do biednego ludu. Młody Novak otrzymał przy chrzcie imię Wiktor, które jednak późniejszy ulubieniec muz skreślił ze swego rodowodu, przyjmując inne, poetyczniejsze i bardziej czeskie — Vitězslav.

Jako dziecko był niezmiernie wądry, chorowity i wrażliwy. Kontakty z muzyką nawiązał w niezwykłych okolicznościach. Pewnego razu ojciec posadził małego berbecia na lśniącym pudle fortepianu, żeby tam pobawił się kukielkami. Zabawa rychło się jednak skończyła, bo ruchliwy chłopak spadł stamtąd na podłogę i złamał sobie rękę.

Później, jeszcze za życia ojca, Vitězslav zaczął się uczyć gry na skrzypcach. Nauczyciel jego stary i wiecznie nerwowy człowiek starej daty, wbił młodemu adeptowi sztuki muzycznej umiejętności wirtuozowskie w sposób zbyt drastyczny: smyczkiem wprost w głowę. Niewiele brakowało, żeby tą zbyt „namacalną” metodą pociągu do muzyki nie zgasił w chłopcu na zawsze.

Muzyczny zapal młodemu Vitězslavowi wzmógł się po rozpoczęciu nauki gry na fortepianie u młodej, cierplivej i serdecznej nauczycielki muzyki.

Ojciec odumarał Vitězslava, kiedy ten zaczął uczęszczać do gimnazjum. Osierocona rodzina — matka i troje dzieci — nieskończenie borykać się musiała z kłopotami finansowymi, renta bowiem otrzymywana po zmarłym ojcu nie wystarczała na pokrycie najkonieczniejszych nawet potrzeb.

Młody gimnazjalista życie swe postanowił poświęcić muzyce. Dzięki wrodzonym zdolnościom muzycznym jeszcze przed zdaniem egzaminu dojrzałości doszedł do wirtuozostwa w grze na fortepianie. W tym czasie począł również komponować pierwsze utwory fortepianowe.

Po zdaniu matury rodzina młodemu muzyka przeprowadziła się do Pragi. Vitězslav postanowił wstąpić do konserwatorium muzycznego, żeby tam pogłębić wiedzę muzyczną. Zamiarowi temu sprzeciwiła się jednak matka, osoba obdarzona zmysłem praktycznym, która kategorycznie zażądała, żeby syn zdobył najpierw jakiś zawód, a potem dopiero poświęcił się karierze kompozytorskiej.

Posłuszny Vitězslav zapisał się na wydział prawny uniwersytetu praskiego, skąd niebawem przeczucił się na filozofię. Równocześnie jednak stał się słuchaczem konserwatorium, gdzie studiował organy i kompozycję. Jego nauczycielem kompozycji był sławny, będący już wówczas u szczytu swej kariery kompozytor czeski Antoni Dvořák, pod którego kierunkiem talent muzyczny zapalonego słuchacza pogłębił się i rozrósł, osięgając najwyższy szczebel mistrzostwa i sztuki. Oprócz Józefa Suka i Oskara Nedbala Vitězslav Novak był najlepszym i najmiłszym uczniem genialnego twórcy „Humoreski” i „Tańców słowiańskich”. Sławny nauczyciel swą przyjaźń młodemu muzykowi okazywał w ten sposób, iż obdarował go zaszczytnym przywilejem towarzyszenia mu po nauce z konserwatorium do domu. Było to swego rodzaju odznaczenie, którego szczęśliwcowi zazdrościli inni koledzy.

Podczas studiów w konserwatorium powstały drobne utwory fortepianowe, świadczące o dojrzałości artystycznej młodemu kompozytorowi. Wspomnieć należy, iż „dyplomowy” utwór fortepianowy, na którego podstawie uzyskał absolutorium, nagrodzony został przez ówczesną Czeską Akademię Umiejętności.

W roku 1896 Vitězslav Novak ukończył praskie konserwatorium z wynikiem celującym, a w roku 1909 został mianowany profesorem tej samej uczelni. Jego wychowankami było wielu nieprzeciętnych współczesnych kompozytorów czeskich, choćby tylko wymienić Axmana, Vycpalka i Vomackę.

Twórczość znakomitego kompozytora jest całkowicie oddźwiękiem przeżyć artysty. Wynikiem jego częstego pobytu na Morawach był wielki cykl pieśni do słów morawskiej poezji ludowej; pobyt na Słowacji stał się bodźcem do stworzenia „Śpiewów słowackich”. Swe marzenia i przeżycia miłosne wyśpiewał w „Melancholijnych pieśniach o miłości” oraz w radosnym cyklu pieśni „Erotikon”.

Novak był zapalonym turystą. Celem jego wypraw i wędrowek turystycznych były Beskidy morawskie i majestatyczne Tatry. Przeżycia w niebezpiecznych górach, gdzie kilkakrotnie w niezwykłych okolicznościach wprost uniknął śmierci, natchnęły go twórczo. W ten sposób np. powstał świetny poemat symfoniczny „W Tatrach”.

Komponując wielką kantatę „Burza” do słów Svatopluka Čecha, szukał przeżyć „burzowych” w ten sposób, iż podczas pobytu nad Morzem Północnym rzucił się w rozhukane fale Skageraku. Był świetnym pływakiem, ale morze nawet mistrzów nie szanuje. Po dłuższej chwili fale wyrzuciły zupełnie wyczerpanego i śmiertelnie zmordowanego śmiałka na brzeg, tuż koło niebezpiecznych skał. Ostrzeżenie morza zaraz w następnym dniu Novak puścił w niepamięć i ponownie rzucił się w odmęty morskie. Walka jego z morzem trwała jeszcze dłużej i niewiele brakowało, a zupełnie wyczerpany i omdlały artysta nie stanąłby już na twardym gruncie brzegu. Oddźwiękiem tego właśnie przeżycia jest wspaniały fragment we wspomnianej „Burzy”, interpretujący walkę rozbitków z rozhukanym żywiołem, najdramatyczniejszy, najtragiczniejszy w swym heroizmie i największe wywierający wrażenie na słuchaczu.

Dorobek kompozytorski Vitězslava Novaka jest olbrzymi: składa się ze wspaniałych utworów fortepianowych kameralnych, chóralskich, suit, symfonii, baletów i oper. Do najlepiej znanych utworów Novaka należą „Suita słowacka”, opery „Zvíkovský rarášek”, „Lucerna”, „Karlsztejn” i „Dědův odkaz” oraz balety „Nikotyna” i „Signora Gioventu”.

Podczas okupacji niemieckiej w przeczuciu bliskiego wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego, sędziwy Mistrz w cichym ustroniu wiejskim komponował wspaniałą „Symfonię wiosenną”, którą nazwał później „Symfonią majową”, dedykując ją generalissimusowi Stalinowi i bohaterskiej Armii Czerwonej.

Znaczenie Vitězslava Novaka jest wielkie, zarówno w muzyce czeskiej jak światowej. Oceniając jego ogromne zasługi, jeszcze przed pierwszą wojną światową uniwersytet bratysławski nadał kompozytorowi stopień doktora honoris causa, zaś 25 listopada 1945 r. prezydent Republiki Czechosłowackiej nadał Vitězslawowi Novakowi zaszczytny tytuł artysty narodowego.

*Józef Ondrusz*

#### CZTERDZIESTOLECIE POLSKIEGO GIMNAZJUM W ORŁOWEJ NA ZAOLZIU (Notatki i refleksje)

Polskie gimnazjum realne im. J. Słowackiego w Orłowej na Zaolziu obchodziło w dniach 17—19 września br. bardzo uroczyste czterdziestą rocznicę istnienia.

Czy było to istotnie zdarzenie przekraczające swoją doniosłością obręb zainteresowań najbliższego otoczenia a więc Zaolzia i co najwyżej Śląska Cieszyńskiego? Ileż podobnych zakładów obchodzi i obchodzić będzie takie rocznice, a jednak mało która, tak jak ta właśnie, zasłuży sobie na to, aby wieść o niej rozszła się szeroko nie tylko u nas, ale i wśród naszych czeskich pobratymców. Wszakże dziś pod ich opieką znajduje się ten zakład, wszakże przy czynnym udziale władz i przedstawicieli czeskich instytucji odbywały się główne uroczystości.

Udział ten należy mocno podkreślić. Posiada on znaczenie zasadnicze i jest jeszcze jedną więcej oznaką wyraźnej i pomyślanej zmiany w rozwoju stosunków czesko-polskich.

Zaczęła się ona na dobre dopiero od lutego zeszłego roku tj. od chwili, gdy w Czechosłowacji ster władzy objęli przedstawiciele ludu pracującego, kiedy poskromiono wreszcie wszelkie przejawy nacjonalizmu i szowinizmu, które utrud-